WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 7
ŚRODA
21 lipca 1948 roku

Rząd włoski w walce z robotnikami

Projekty ustaw antystrajkowych, represje i terror

Jak podaje prasa włoska, rozpatrywane są obecnie przez rząd włoski projekty, mające na celu ograniczenie prawa strajkowego robotników w razie wybuchu nowej fali strajkowej we Włoszech. Rada ministrów zaakceptowała projekt militaryzacji kolei żelaznych, poczty i telegrafu, komunikacji miejskiej itd.

Opracowaniem projektów antystrajkowych zajął się minister pracy Fanfani. Uchwalenie tych projektów przez parlament zostało odłożone do jesieni, w nadziei przeprowadzenia w tym czasie przy pomocy katolickich związków zawodowych rozłamu we włoskiej konfederacji pracy. Uchwalenie projektów w obecnej sytuacji mogłoby skłonić robotników katolickich do pozostania w zjednoczonej Konfederacji Pracy.

Z powodu represji stosowanych na mocy zarządzenia min. spraw wewn. Scelby przeciw uczestnikom strajku, ludność ucieka w góry, kryjąc się przed zemstą karabinierów. Tak np. w San-Salvadore w prowincji Siena cztery bataliony karabinierów, wspomagane czołgami i oddziałami spadochroniarzy działają przeciw ludności miejscowej, która podczas strajku generalnego sprowokowana przez karabinierów rozboiła ich. **Ludność masowo ucieka w góry, jak za czasów partyzantki antyniemieckiej.**

W Civita (prowincja Viterbo) policja przeprowadza masowe aresztowania i **jak za hitlerowców bierze zakładników.** W okolicach Turynu osadzono w więzieniu 200 osób. Wobec aresztowanych stosuje się terror fizyczny.

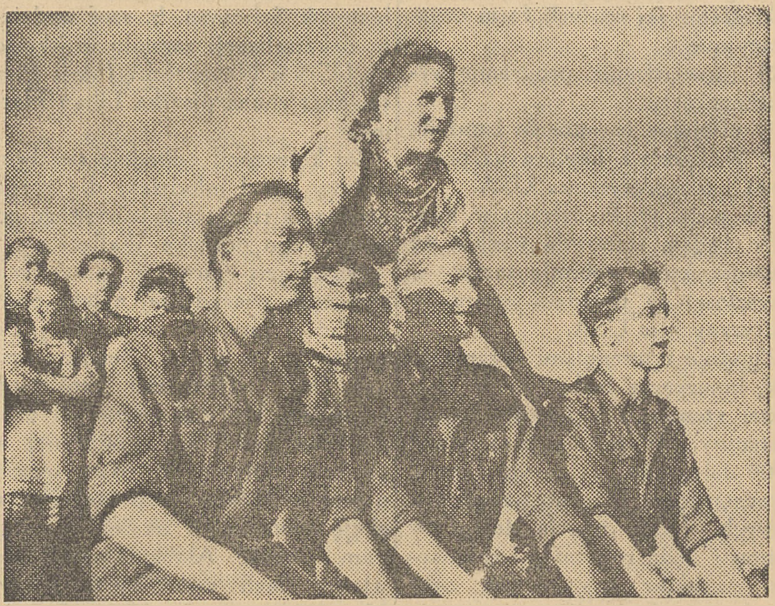
Izby Pracy w Rzymie i Mediolanie zwróciły się do władz z kategorycznym żądaniem wypuszczenia aresztowanych na wolność i zaprzestania terroru. Rzymska Izba Pracy zwraca uwagę, że w razie trwania terroru poweźmie odpowiednie kroki. Narodowy związek ofiar terroru politycznego objął kierownictwo narodowego ruchu żądającego zwolnienia aresztowanych i zaprzestania represji.

Stan zdrowia Togliatti'ego polepszył się

Opublikowany w poniedziałek rano biuletyn o stanie zdrowia Togliatti'ego stwierdza, że ogólny stan zdrowia chorego znacznie się polepszył. Gorączka spadła, a proces zapalny w płucu został zlokalizowany. Tętno — 94, ciśnienie krwi — 120.

Rany goją się dobrze. Lekarze mają nadzieję, iż we wtorek będą mogli orzec, że niebezpieczeństwo minęło.

»Służba Polsce«



3.000 Junaków pracuje obecnie przy żniwach w majątkach państwowych. Praca nie męczy ich zbytnio, skoro mają jeszcze chęć i czas na zabawę.

Junacy, należący do brygad, to synowie rolników z województw lubelskiego, rzeszowskiego, białostockiego i pomorskiego.

»Ze wsi musi być usunięty wyzysk«

Doniosłe uchwały plenum ZSCh

Siódme zebranie plenarne Zarządu Głównego ZSCh, odbyte w dniach 17 i 18 lipca 1948 r., podjęło szereg uchwał, dotyczących zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych.

W uchwałach tych, Plenum ZSCh stwierdza m. in.:

Masy chłopskie, zrzeszone w ZSCh rozumieją, że stanowią one część wielkiego obozu walki o wolność, pokój i sprawiedliwość społeczną. Nakłada to na masy pracujące Polski wielkie obowiązki.

Plenum Zarz. Gł. ZSCh stwierdza, że robotnicy i chłopi polscy godnie wypełniają te obowiązki. Historycznie doniosła decyzja zjednoczenia partii robotniczych wzmacnia w sposób olbrzymi siłę polskiej klasy robotniczej. Równocześnie deklaracja o współdziałaniu SL i PSL uznająca **jedność ruchu ludowego**, jako utrwalenie i pogłębienie sojuszu chłopsko-robotniczego, a jednocześnie klasy robotniczej za trzon tego sojuszu — zakłada niewzruszone fundamenty nowej, silnej, sprawiedliwej Polski.

Aby zbudować taką Polskę — głoszą dalej uchwały — musimy dążyć do **usunięcia również na wsi wyzysku człowieka przez człowieka**. Wieś nasza nie jest społecznie jednolita. Około 10 proc. wszystkich gospodarstw, liczących powyżej 20 ha, posługuje się pracą najemną i posiada charakter kapitalistyczny. Z drugiej strony istnieje ponad 50 proc. gospodarstw karłowatych, liczących do 2 ha. i częściowo do 5 ha. Obowiązkiem ZSCh jest wytyczenie drogi, wiodącej masy tej biedoty wiejskiej do dobrobytu.

Zrealizowane zostały uchwały, dotyczące umasowienia i wzmocnienia politycznego ZSCh. **Liczba członków wzrosła bowiem w ciągu 7 miesięcy o 170 tysięcy, przekraczając obecnie 1 milion.**

Drugim zadaniem, które zostało wykonane była reorganizacja i umasowienie spółdzielczości. Istnieje dzisiaj 4.161 spółdzielni gminnych i filii gromadzkich z niespełna dwoma milionami członków. Trzecim wykonanym zadaniem jest zorganizowanie dotychczas 17 zrzeszeń branżowych, liczących ok. 300 tys. członków.

Plenum pomnąc na słowa Prezydenta Rzeczpospolitej, ob. Bolesława Bieruta uważa, że ZSCh nie będzie mógł rozwijać w pełni swej gospodarczej działalności, jeżeli w jednym rzędzie, obok najważniejszych spraw ekonomicznych, nie postawi spraw kulturalno - oświatowych. Dlatego plenum uważa za konieczne połączenie z ZSCh Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. Konieczne jest również przeprowadzenie szerokiej akcji szkolenia kadr i przygotowania aktywu samopomocowego.

Plenum stwierdza, że dla wzmożenia wpływów średnio i drobnorolnego chłopa należy dokonać kontroli pod względem socjalnym członków rad narodowych, rad nadzorczych i zarządów spółdzielni oraz zarządów gromadzkich, gminnych i powiatowych ZSCh.

Za podstawowe zadania ZSCh w zakresie kontroli społecznej plenum uważa usunięcie z kierownictwa spółdzielni terenowych oraz innych instytucji na wsi, elementów wrogich, kapitalistycznych i spekulanckich.

Nie przeszkadzamy bogatym chłopom — głoszą uchwały — rozwijania swej gospodarki, ale **nie pozwolimy, aby wiejski kapitalista i spekulant rozwiał ją kosztem mało i średniorolnego chłopa.**

W obronie przed wyzyskiem

Olbrzymie zadanie przebudowy ustroju Polski Ludowej wymaga wielu lat planowej pracy. Po pierwszym okresie odbudowy nadszedł czas urzeczywistnienia sprawiedliwości społecznej na najdłuższym odcinku, mianowicie: wiejskim.

Prościej — chodzi o podniesienie dobrobytu materialnego najliczniejszej warstwy drobnych i średnich rolników, o podniesienie ich pod względem kulturalnym na godny człowieka poziom życia indywidualnego i zbiorowego: gospodarczego i społecznego.

Zagadnieniom tym poświęcono ostatnio wiele uwagi. Obradował nad nimi aktyw Stronnictwa Ludowego, Komitet Centralny PPR i Zarząd Główny ZSCh. Następstwem poważnych dyskusji w tym przedmiocie będzie, jak należy się spodziewać, rozpoczęcie konkretnych prac zmierzających do wyrwania drobnego i średniego rolnika z zależności od kapitalisty wiejskiego. Bogacz wiejski uważa bowiem, że posiadane przez niego zasoby gospodarcze upoważniają go do bezceremonialnego wyzysku swego biednego sąsiada. Pożyczywszy mu na przednówku trochę pieniędzy czy zboża pod zasiew, łatwiej dostępnych dla siebie nawozów, konia do częściowej obróbki jego karłowatego gospodarstwa — może eksploatować go po lichwiarsku i wprowadzać na wieś nowoczesną, wielkochłopską pańszczyznę.

Kiedyś chłop pracował „na pańskim" tak długo, że na obróbkę własnej ziemi, bywało, miał dopiero czas w niedzielę i święto, albo korzystał w tym celu z pogodnej nocy księżycowej. Dziś jest inaczej, ale jakże często pierwszeństwo wykonywanych prac polnych przysługuje bogaczowi wiejskiemu. On ma na czas ręce zobowiązanych „do odróbki"; on pierwszy dostanie do pracy maszynę rolniczą z ośrodka maszynowego; usłużni, a zależni od niego „kumotrowie" jemu ustępują pierwszeństwa w otrzymaniu czy przydziale nawozów, unrrowskiego konia czy krowy; on łatwiej osiągnie kredyty na budowę, ponieważ jest „wypłacalny". Biedak wiejski kołacze o należną mu pomoc państwową najczęściej na próżno.

Ale nadchodzi czas wyrównania tych krzywd.

Spółdzielczość wiejska, dotychczas najczęściej konsumcyjna, zostanie uzupełniona rozbudową spółdzielczości produkcyjnej. Mało i średniorolni chłopi otrzymają w roku bieżącym 30.000 ton kwalifikowanego ziarna siewnego i 405.000 ton nawozów (dwa razy więcej niż w r. ub.). Kredyty inwestyjne dla wsi wzrosną również dwukrotnie do bez mała 27 miliardów zł. Ziemie Zachodnie otrzymają w tym roku 880 mil. zł w formie kredytu krótkoterminowego. Do końca roku bieżącego liczba wiejskich spółdzielczych ośrodków maszynowych osiągnie cyfrę 1.500, a w roku następnym będzie nimi dysponowała już każda gmina.

W związku z tym oraz z usprawnieniem działalności samopomocy sąsiedzkiej, organizacją wiejskich spółdzielni pracy, hodowlanych oraz wylęgowych, można powiedzieć bez przesady, iż biedna część wsi stanęła przed nowym etapem swego rozwoju. Państwo Ludowe, jest już w możności dopilnować, aby pomoc dla najbiedniejszych chłopów trafiła do nich rzeczywiście.

F. Frysz.

Narady trzech gubernatorów

Chaos gospodarczy w zachodnich sektorach Berlina

Generałowie Koenig, Robertson i Clay, gubernatorzy stref zachodnich Niemiec, spotkali się w poniedziałek w Berlinie.

Omawiano sytuację w Berlinie oraz sprawę statutu dla Niemiec Zachodnich.

***

Jak podaje „National Zeitung", 968 zakładów pracy, znajdujących się w zachodnich sektorach Berlina, zmuszone są przerwać pracę, lub przejść na skrócony dzień pracy.

Powodem tego jest chaos gospodarczy w zachodnich sektorach Berlina, wywołany przez odrębną reformę walutową, przeprowadzoną przez państwa zachodnie.

***

W angielskim sektorze Berlina utworzono policję przemysłową na modłę takiej samej organizacji w amerykańskim sektorze stolicy Niemiec.

Thurmond - kontrkandydatem Trumana

Rozłam w partii demokratycznej

Agencja Reutera donosi, że w amerykańskiej partii demokratycznej nastąpił rozłam. W mieście Birminghan, w stanie Alabama, demokraci ze stanów południowych, którzy sprzeciwiają się programowi partii demokratycznej, przewidującej równouprawnienie dla Murzynów, — odbyli własny zjazd wyborczy.

Na zjeździe tym wybrano Stroma Thurmonda, gubernatora stanu południowa Karolina, kontrkandydatem Trumana na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Kandydatem na stanowisko wiceprezydenta został wybrany Fielding Wright ze stanu Missisipi.

Rozłamowi demokraci zamierzają rozwinąć zakrojoną na szeroką skalę kampanię przedwyborczą w 15-tu stanach południowych i w stanie rodzinnym prezydenta Trumana Missouri.

Konwencja trzeciej partii

Rozłam w partii demokratycznej

W Filadelfii, tradycyjnym mieście przedwyborczych zjazdów czyli tzw. **konwencji partii** republikańskiej i demokratycznej, po raz pierwszy w historii USA **wystąpi na widowni nowa siła polityczna.** Mia nowicie w dniu 23 bm. zjadą się tu taj na swoją konwencję zwolennicy Wallece'a. Konwencja potrwa trzy dni i będzie miała następujący pro gram:

1) ustalenie nazwy nowej partii i określenie jej ścisłych form organizacyjnych;

2) zatwierdzenie programu wyborczego oraz

3) oficjalne wysunięcie kandydatury Wallace'a i Taylora na prezydenta i wiceprezydenta USA.

Jak widzimy, konwencja w Filadelfii będzie stanowiła **wielkie wy darzenie,** które wybitnie zaciąży w przyszłości na układzie stosunków politycznych w USA.

Zgodnie z intencjami organizatorów, konwencja będzie miała charakter szczerze i **naprawdę demokratyczny.** Weźmie w niej udział 2.500 delegatów z całego kraju, przedstawicieli 18 grup narodowościowych. Jedną trzecią delegatów stanowić będą robotnicy i członkowie związków zawodowych oraz przedstawiciele inteligencji pracującej. Wśród delegatów będzie bez porównania więcej kobiet niż na dwóch poprzednich konwencjach.

Posunięcie wręcz rewolucyjne jak na stosunki amerykańskie stanowi **udział** kilkuset **Murzynów,** przy czym przemówienie programowe na konwencji wygłosi Murzyn Charles Howard, adwokat i wydawca dwóch pism w stanie Jawa.

Inowacją w stosunku do konwencji republikańskiej i demokratycznej będą również **jawne posiedzenia komitetu,** któremu powierzono wypracowanie programu wyborczego. W skład tego komitetu wchodzi cały szereg wybitnych osobistości m. in. b. podsekretarz w ministerstwie rolnictwa Tugwell, wybitny historyk Schuman, b. szef wydziału dekartelizacji zarządu wojskowego USA w Niemczech: James Martin oraz znana pisarka Lilian Herman.

Po konwencji odbędzie się dwudniowy zjazd młodzieży dla zorganizowania ruchu młodzieżowego po pierającego politykę Wallace'a.

Skoro jest mowa o przyszłych wyborach prezydenta, należy podkreślić te **procesy rozkładu,** jakie występują w partii demokratycznej. Otóż **najbardziej reakcyjny jej odłam,** który sprzeciwił się programowi partii demokratycznej w punkcie, dotyczącym równouprawnienia Murzynów, **rozpoczął własną akcję wyborczą.** W mieście Birmingham w stanie Alabama odbył się właśnie zjazd wyborczy tej grupy. Na zjeździe tym wybrano **Stroma Thurmonda,** gubernatora stanu po łudniowa Karolina, kontrkandydatem Trumana na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Kandydatem na stanowisko wiceprezydenta został wybrany Fielding Wright ze stanu Missisipi.

Rozłamowi demokraci zamierzają rozwinąć zakrojoną na szeroką skalę **kampanię przedwyborczą** w 15-tu stanach południowych oraz w stanie rodzinnym prezydenta Trumana, Missouri.

Rozłam wśród demokratów stanowi niewątpliwie pomyślną okoliczność dla nowej, trzeciej partii.

jot.

Polacy z Francji

u Prezydenta R.P. i premiera

Dnia 19 bm. Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjął na dłuższej audiencji delegację Polaków z Francji. W skład delegacji wchodzą: przedstawiciel Biura Komisji Repatriacyjnej i Centrali Związków Zawodowych — Bloy, przedstawiciel Rady Narodowej Polaków we Francji — Boroń, przedstawiciel Zw. Osadników i Robotników Rolnych we Francji — Kmiotek, przedstawiciel PPS — Zalewski, przedstawiciel Nauczycielstwa Polskiego we Francji — Rębowski, przedstawicielka Rad Rodzicielskich — Sternak, przedstawiciel Związku Polek we Francji im. Marii Konopnickiej — Pieszyk, przedstawiciel „Gazety Polskiej" we Francji — Sroka i przedstawiciele Zw. Zawodowego Hodowców Kaczmarski i Białas.

Tę samą delegację przyjął w Prezydium Rady Ministrów ob. premier J. Cyrankiewicz.

Sytuacja w Palestynie

Arabowie stawiają warunki rozejmu

Krew leje się nadal

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam pasza w depeszy przesłanej na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie oświadczył, iż państwa arabskie wobec groźby zastosowania przeciwko nim sankcji, zmuszone są wyrazić zgodę na zawieszenie działań wojennych w Palestynie. Zgoda ta udzielona zostaje pod następującymi trzema warunkami:

● imigracja Żydów do Palestyny w okresie rozejmu ulegnie całkowitemu wstrzymaniu,

● uchodźcy arabscy z miast zajętych przez Żydów, muszą mieć zapewnione prawo powrotu do swych dawnych siedzib,

● okres trwania rozejmu musi być ściśle ustalony, gdyż przedłużanie się rozejmu korzystne jest dla Żydów.

**
*

W ciągu niedzieli oraz w nocy z niedzieli na poniedziałek walki na wszystkich frontach Palestyny trwały z niesłabnącą siłą, mimo wejścia w życie rozejmu.

Na froncie północnym, jak stwierdził rzecznik rządu żydowskiego, oddziały syryjskie i arabskie kontynuowały ataki na odcinku Mishmar Hayrdenx w niedzielę w nocy oraz wznowili je w poniedziałek rano. Oddziały żydowskie oczyściły z nieprzyjaciela drogę, wiodącą z Haify do jeziora Tyberiackiego oraz drogę przybrzeżną Haifa — Tel Aviv.

Okręty żydowskie zaatakowały w niedzielę rano libańską bazę morską Tyre, niszcząc urządzenia portowe oraz okręty arabskie.

Na froncie środkowym i południowym w poniedziałek rano zapanował spokój. Jednakże jeszcze w ostatnich godzinach walk Żydzi zdołali na tych odcinkach frontu polepszyć swe pozycje, zajmując szereg miejscowości.

Na froncie środkowym oddziały Haganah dotarły do drogi Latrun — Ramallah zajmując wieś Budrus. Na zachód od Jerozolimy Żydzi zdobyli Hartuv oraz Ein Karem.

Na froncie południowym Egipcjanie bombardowali kilka osiedli żydowskich. W Kairze ogłoszono że Egipcjanie zajęli miejscowość Bet Ramah. Między Gazą a Beersheva toczą się walki.

Komentując dziewięciodniowe walki w Palestynie, korespondent agencji Reutera stwierdza, **że Żydzi polepszyli swe pozycje, zajmując 4 ważne miasta arabskie: Lyddę wraz z lotniskiem, Ras el Ein, Ramleh i Nazareth.** Ponadto zdołali oni znacznie skrócić swe linie komunikacyjne i oczyścić w znacznym stopniu wybrzeże Palestyny, usuwając tym samym bezpośrednie niebezpieczeństwo zagrażające ich stolicy Tel Avivowi, lub Haifie.

W USA poziom życiowy robotników spada

— dochody kapitalistów wzrastają

W związku z ciągłym wzrostem kosztów utrzymania, sytuacja ekonomiczna robotników amerykańskich stale się pogarsza. Wzrost cen w ciągu tygodnia na pewne artykuły, jak np. mięso wynosi do 10 proc. Odbija się to również na zmniejszaniu wkładów oszczędnościowych.

Dane, opublikowane przez Federalny Zarząd Kas Oszczędnościowych, wykazują, że na początek tego roku 27 proc. rodzin amerykańskich nie posiadało wkładów oszczędnościowych w bankach w porównaniu z 24 proc. w roku 1947. Inne badania wykazały, że dochody 59 proc. amerykańskich rodzin wynosiły mniej niż 3 tysiące dolarów rocznie, co nawet, we dług uznania rządu, jest najniższym minimum potrzebnym do życia.

Jednocześnie wzrastają zyski wielkich kapitalistów. Dochody np. „General Electric Company" w pierwszej połowie br. wyniosły 56,6 milionów dolarów w porównaniu z 42,8 mil. dolarów w pierwszej połowie 1947 r

Odbudowa 20 tys. zagród wiejskich

na Ziemiach Odzyskanych

W roku bieżącym przewiduje się odbudowę ok. 20 tysięcy zagród wiejskich na Ziemiach Odzyskanych, co pozwoli na uruchomienie pełnej produkcji w gospodarstwach rolnych o łącznej powierzchni ok. 200 tys. ha. Na odbudowę zagród wiejskich na Ziemiach Odzyskanych państwo przeznaczyło w b. r. 2,9 miliarda zł, czyli prawie połowę tegorocznych kredytów na odbudowę wsi w całym kraju. W roku ub. pomoc kredytowa państwa dla odbudowy wsi na Z. O. sięgała zaledwie 1,2 miliarda.

Tak znaczna różnica, świadcząca o ogromnym wysiłku inwestycyjnym państwa — wynika stąd, że odbudowa zniszczonych wsi na Ziemiach Odzyskanych jest niezbędnym warunkiem obsiania odłogów. W pierwszym okresie zagospodarowywania Z. O. osadnicy zajmowali pozostałe, choć zniszczone budynki. Parcelacja majątków obszarników niemieckich, pociąga za sobą konieczność budowania nowych zagród, inaczej bowiem nie do pomyślenia byłby dalszy proces napływu osadników na rozległe a niezabudowane tereny.

Szczegółową ilustrację dokonywanego w tej dziedzinie wysiłku daje Ministerstwo Odbudowy na Wystawie Wrocławskiej.

Obrady bloku zachodniego w Hadze

poświęcone są przede wszystkim problemowi Berlina

W poniedziałek rozpoczęły się w Hadze obrady ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga. Obrady toczą się przy zachowaniu ścisłej tajemnicy.

Według skąpych wiadomości, które przedostają się na łamy prasy holenderskiej, ministrowie obradują nad zagadnieniami o charakterze strategicznym, nad programami dotyczącymi Niemiec oraz nad zagadnieniem koordynacji „obrony" kolonii w Azji południowo-wschodniej i w Afryce.

Francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault, który przybył w niedzielę wieczorem do Hagi, odmówił udzielenia dziennikarzom jakichkolwiek informacji o celach konferencji. Również przewodniczący delegacji belgijskiej Spaak i minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin odmówili dziennikarzom wszelkich informacji.

Dziennik holenderski „De Volkskurant" donosi, że rzecznik holenderskiego ministerstwa spraw zagranicznych miał oświadczyć, iż **rozmowy w Hadze będą się koncentrowały przede wszystkim wokół zagadnienia niemieckiego.** Londyński korespondent tego dziennika stwierdza, że w stolicy brytyjskiej mówi się o przystąpieniu, bezpośrednio po zakończeniu konferencji haskiej, Stanów Zjednoczonych i Kanady do tzw. układu brukselskiego, czyli innymi słowy do „bloku zachodniego".

Na wpół oficjalny paryski „Le Monde" usiłuje przekonać opinię publiczną Francji, że Bidault spełni jej życzenie i wystąpi w Hadze jako „orędownik" nawiązania 4-stronnych rozmów w sprawie Niemiec.

„Le Monde" podkreśla, że **konferencja 5 ministrów spraw zagranicznych w Hadze zostanie poświęcona w pierwszym rzędzie problemowi Berlina.** „Bidault — pisze dziennik — zamierza zaproponować nową konferencję 4-ech nad całością problemu niemieckiego".

Korespondent londyński dziennika zauważa, że Anglia zdaje się skłaniać ku francuskiemu punktowi widzenia.

„Intransigeant" podkreśla: „Delegacja francuska będzie się domagała podjęcia propozycji konfer. 4-ch.

„Figaro", nie wypowiadając się bezpośrednio, przytacza następującą opinię „neutralnego dyplomaty": „Dlaczego nie podjąć od podstaw rozmów nad całością problemu niemieckiego? Uregulowanie problemu Berlina winno się odbywać równolegle do rozmów, dotyczących innych kwestii niemieckich".

Korespondent waszyngtoński „Figara" pisze: „Zdaje się, że Amerykanie nie wiedzą dobrze, w jakim kierunku zwrócić swoje wysiłki, żeby doprowadzić do rozwiązania problemu berlińskiego. **Jeżeli Rosjanie pozwoliliby aliantom z godnością wycofać się z Berlina, w Waszyngtonie składano by sobie gratulacje".**

Powódź w Chinach

Jak donosi agencja France Presse z Nankinu, na skutek ulewnych deszczów rzeka Yangtse wraz z dopływami wystąpiła z brzegów, powodując wielką powódź w prowincji Hunan.

Setki tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową. **Trzysta tysięcy hektarów ryżu zostało zatopionych.**

—:□:—

30 obrazów

dla świetlic robotniczych

Premier Józef Cyrankiewicz z okazji Święta Odrodzenia Polski 22 lipca przyznał 30 świetlicom robotniczym na terenie całego kraju obrazy malarzy polskich, jako zachętę do dalszej pracy nad wychowaniem nowego typu obywatela świadomego i ofiarnego budowniczego Ludowej Demokratycznej Ojczyzny.

Obrazy te pochodzą z zakupów, dokonanych przez Prezydium Rady Ministrów na wystawach artystów-plastyków.

Rolnicy z woj. rzeszowskiego przodują

w spłacie podatku gruntowego

Jak wynika z meldunków, nadesłanych z terenu, akcja ściągania podatku gruntowego oraz społecznego Funduszu Oszczędnościowego w rolnictwie rozwija się pomyślnie.

Najlepsze wyniki w realizacji podatku gruntowego osiągnięte zostały w woj. **rzeszowskim, gdzie zebrano 95 proc. I-ej raty podatku.**

Dalsze miejsca zajmują: **woj. gdańskie 89,5 proc., szczecińskie 83,4 proc., poznańskie 82,5 proc., pomorskie 81 proc., śląskie 79,2 proc., krakowskie 79,1 proc. łódzkie 78,5 proc., wrocławskie 72,7 proc.** Jeśli chodzi o wyniki realizacji I-ej raty Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa, to na pierwsze miejsce wysunęło się woj. lubelskie — 60,5 proc. realizacji. Na dalszych miejscach znalazły się woj.: wrocławskie, rzeszowskie, szczecińskie i poznańskie.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Do Pragi przybył nowy ambasador Republiki Bułgarskiej — Nenko Nikołajew.

● Autonomiczny syndykat pocztowców francuskich postanowił rozpocząć strajk. Związek ten liczy 7.000 na ogólną liczbę 80.000 pocztowców.

● W dniu 19 bm. rozpoczęło Polskie Radio wspólnie z Radiem Czechosłowackim nadawanie porannych koncertów dla świata pracy, które od bywać się będą codziennie oprócz nie dziel i świąt od godz .5.20 do 6.00.

● W pobliżu wyspy Wight u wybrzeży Anglii, brytyjski statek — cysterna "British Baron" zderzył się w czasie gęstej mgły z motorowcem norweskim „Arna" doznając uszkodzeń.

● Ministerstwo Oświaty przeznaczyło 10 milionów zł na Bibliotekę Publiczną w Warszawie. Za pieniądze te Biblioteka zakupi książki i rozszerzy urządzenia.

W pierwszym szeregu bojowników o lepsze jutro

W przeddzień Kongresu Zjednoczeniowego Młodzieży Polskiej

Centralne pisma młodzieżowe zamieszczają wypowiedzi przewodniczących 4 organizacji młodzieżowych, oświetlające proces jednoczenia się ruchu młodzieżowego w Polsce oraz wkład ideowy i organizacyjny poszczególnych organizacji młodzieżowych w budowę Związku Młodzieży Polskiej.

Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Walki Młodych ob. Zarzycki pisze m. in.: „Tworzymy Związek Młodzieży Polskiej. Dla nas ZWM-owców nie jest to okazja do sentymentalnych rozważań. Realizujemy po prostu jeden ze swoich dawno wytkniętych celów. Realizujemy cel, który nasz Związek postawił przed sobą w statucie. Punkt trzeci naszego statutu brzmiał: Związek Walki Młodych dąży poprzez coraz silniejszą współpracę i zbliżenie ideowe istniejących organizacji ideowo - wychowawczych młodzieży do scalenia ideowego i organizacyjnego ruchu młodzieżowego. Idea jedności młodzieży najkonsekwentniej przez nasz Związek głoszona — zwyciężyła. Jest to wspólne zwycięstwo nurtów zjednoczeniowych, które żywo rozwijały się we wszystkich naszych organizacjach. Na ZWM-owców jednak spada największa odpowiedzialność za dobrą realizację tej idei. Pamiętajmy o tym — pisze dalej ob. Zarzycki — że nam nie chodziło o jakąkolwiek jedność, nie o jedność za każdą cenę. Nam chodziło o jedność twórczą, jedność wyzwalającą postępowe rewolucyjne siły młodzieży, a nie o jedność wyrosłą z kompromisów, hamującą rozwój. Zjednoczona organizacja, to rwąca naprzód rzeka młodzieżowego entuzjazmu.

Po analizie tradycji ZWM-u w walce z okupantem i rodzimą reakcją, ob Zarzycki stwierdza dalej, że walka nie jest jeszcze zakończona: „są jeszcze w naszym kraju warstwy społeczne, które żyją z wyzysku ludzi pracy. Wydajemy im nieubłaganą walkę, będziemy ich piętnować i tępić. Będziemy czuwać, aby siły ginącego kapitalistycznego ustroju nie podniosły głowy, aby nie mogły prowadzić swojej antyludowej działalności. Będziemy brali udział w wielkiej walce społecznej, która toczy się na całym świecie, która toczy się w naszym kraju w każdym z naszych miasteczek i wsi." .

Przewodniczący Komitetu Centralnego OM TUR. poseł Matyka zwracając się do OM TUR-owców stwierdza: „Wkraczamy na nową drogę, na której lepiej, skuteczniej będziemy realizować nasze hasła. Dzisiaj stały się one hasłami całej młodzieży polskiej. Muszę przede wszystkim stwierdzić, że pomimo drobnych niedociągnięć organizacja nasza zdała egzamin w przygotowaniu jedności młodzieży. To przygotowanie było okazją do pogłębienia ideologicznego, do usprawnienia i ożywienia pracy kół organizacyjnych. do skrystalizowania światopoglądu i odrzucenia szkodliwych, reakcyjnych naleciałości. Sądzę — mówi dalej poseł Motyka — że trzeba jeszcze raz z naciskiem oświadczyć; zjednoczenie młodzieży tak, jak jedność marksistowskich partii, przybliża, realizuje socjalizm w Polsce. W realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej liczą się fakty, a nie frazeologia. Chciałbym zaapelować do Was OM TUR-owcy, abyście ZMP dali z siebie jak najwięcej ideowej pracy, ofiarności i zapału."

Prezes Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" ob. Ignar stwierdza, że zlot Związku Młodzieży Polskiej stanie się przeglądem sił zjednoczonej organizacji i manifestacją woli młodzieży chłopsko - robotniczej do wspólnej pracy przy budowie sprawiedliwego dla wszystkich ludzi pracy, porządku społecznego. „Przełamaliśmy w twardej walce — stwierdza ob. Ignar — pańszczyźniane i parafialne zapory, zamykające życie chłopskie w ciasnym kręgu stanowej zależności. Zdołaliśmy także pokonać fałszywe bariery, odgradzające nas od braci - robotników. Celem naszym była przez cały czas Polska Ludowa, którą z każdym rokiem lepiej rozumieliśmy. Dziś już dobrze wiemy, że fundamentem sprawiedliwego ustroju jest sojusz robotniczo-chłopski, skierowany przeciwko niewoli, wyzyskowi i ciemnocie. Dziś, jako potężna organizacja łączymy się z całą , świadomą swej drogi młodzieżą polską, aby zbudować lepsze życie dla całego narodu. Związek Młodzieży Polskiej to od dziś nasza macierzysta organizacja. Nikt tu nie może być gorszy lub lepszy na podstawie dotychczasowej przynależności organizacyjnej. W szeregu Związku Młodzieży Polskiej znikają różnice pomiędzy wiciarzami, ZWM-owcami. Wszyscy mamy jednakowe prawa i obowiązki. Wspólny jest nasz sztandar i jedna nasza idea. Wiciarze! stwierdza na zakończenie ob. Ignar — wzywam Was do wielkiej pracy w szeregach Związku Młodzieży Polskiej".

Przewodniczący Głównego Komitetu Wykonawczego Związku Młodzieży Demokratycznej poseł Wiktor Nagórski stwierdza, że Kongres Zjednoczeniowy Młodzieży Polskiej jest wyrazem potrzeb i dążeń całego młodego pokolenia, wynikiem głębokiego zbliżenia ideologicznego młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej, we wspólnej pracy nad odbudową kraju.

»Przez walkę do socjalizmu«

W dniu 17 bm. sekretarz generalny PPS, premier Józef Cyrankiewicz, wypowiedział się na zebraniu aktywu centralnego partii na temat aktualnych zagadnień stojących przed polską klasą robotniczą w przededniu zjednoczenia Ob. premier poruszył zagadnienie przeobrażeń gospodarczych i społecznych, mówiąc między innymi:

„Nie można utrwalać form demokracji ludowej jako czegoś statycznego, nieruchomego, skostniałego. Utrwalanie demokracji ludowej — to właśnie przetwarzanie jej form, nadawanie jej nowych kształtów, co raz bliższych ostatecznemu celowi naszemu ustrojowi socjalistycznemu. Utrwalanie demokracji ludowej — to właśnie marsz ku socjalizmowi.

I dlatego musimy przezwyciężać z kolei opory tych, którzy dla odmiany chcieliby zatrzymać się na przystanku „demokracja ludowa". Zatrzymanie miałoby tylko jeden sens: początek jazdy w tył.

To samo odnosi się do poszczególnych odcinków naszej problematyki politycznej i gospodarczej. Zahamowanie postępu oznacza zawsze cofanie się. Nacjonalizacja przemysłu i planowanie gospodarcze jako podstawa naszej gospodarki — były tylko wstępem do dalszej ewolucji ku gospodarce socjalistycznej. Ewolucja ta oznacza stały i konsekwentny wzrost odcinka gospodarki uspołecznionej i wzrastający jej wpływ na całość naszego życia gospodarczego.

Podobnie reforma rolna była tylko wstępem do przeobrażenia wsi polskiej. Miała ona swe znaczenie polityczne i społeczne, jako zasadniczy element polskiej rewolucji. Reforma rolna obaliła panowanie obszarników i była wstępem do demokratyzacji kraju. Zlikwidowała resztki feudalizmu polskiego, ze wszystkimi przejawami szlachetczyzny. Ale bynajmniej nie zakończyła sprawy wsi polskiej. Cóż bowiem przyszło by chłopu z ziemi, gdyby miał na niej wegetować w równie beznadziejny sposób, jak za czasów przedwojennych? Cóż przyszło by mu ze zrzucenia jarzma obszarników, gdyby z kolei miał się dostać w kleszcze wyzysku wiejskiego bogacza-kapitalisty?

Dlatego Polska Ludowa ujmuje sprawę wsi jako jeden z elementów całości naszej gospodarki planowej. A z drugiej strony, jako jeden z elementów odbywającej się przebudowy społecznej. Idzie więc z jednej strony pomoc państwa dla drobnego i średniego rolnika. Z drugiej — toczy się walka klasowa na wsi, która jest przecież wyraźnie klasowo zróżniczkowana. Bronią drobnego i średniego rolnika w tej walce o zabezpieczenie jego stanu posiadania, o lepsze i pełniejsze wyzyskanie jego indywidualnego gospodarstwa, o zapewnienie mu pełnych owoców jego pracy — jest przemiana form gospodarowania na coraz bardziej racjonalne. Odbywa się proces uspołecznienia gospodarki wiejskiej poprzez rozwój spółdzielczości. Tego wymaga interes każdego drobnego i średniego rolnika. Inaczej popadnie w zależność od bogaczy, od lichwiarzy, od wyzyskiwaczy.

Zadaniem klasy robotniczej, a zwłaszcza partii robotniczych i ruchu ludowego, jest zjednanie chłopa dla tych wyższych form działalności gospodarczej na wsi — form spółdzielczych — zarówno na odcinku zbytu i zaopatrzenia, jak i na odcinku produkcji.

Rzecz jasna, że przy realizowaniu tego hasła rozbudowy spółdzielczości na wsi natrafimy na pewne opory, płynące bądź z przyrodzonego konserwatyzmu, bądź ze świadomej akcji wrogiej nam propagandy. Będzie ona tu próbowała wyzyskać fakt silnego związania chłopa z ziemią i nie omieszka mu tłumaczyć, że mechanizacja rolnictwa poprzez spółdzielczość grozi wyzuciem z własności. Absurd takiego twierdzenia jest oczywisty, niemniej jednak może taka propaganda wyrządzić pewne szkody. Jak wiadomo drobni rolnicy z Wall Street są ogromnie czuli na los drobnych rolników znad Wisły i Odry. Gdy tylko widzą, że traktor zastępuje konika, żniwiarka wypiera sielankowy sierp — zaraz zawodzą na cały „Głos Ameryki".

Tak więc — podnoszenie kultury rolnej wsi to także walka — walka z tymi, którzy pragną dla swych własnych interesów klasowych powstrzymać postęp na tym odcinku, aby utrzymać kułackie rezerwy dla reakcji.

Musimy więc pamiętać zawsze i przy wszystkich problemach, że droga do socjalizmu jest drogą walki klasowej, że w demokracji ludowej walka ta trwa."

Po wiekowej tułaczce wśród obcych

Ormianie wracają do ojczyzny

LOS nie doświadczył chyba tak srodze żadnego narodu, jak Ormian. Do czasu utraty niepodległości, w ramach własnego państwa, Ormianie wyróżniali się korzystnie spośród otaczających ich ludów swym poziomem kulturalnym, dzielnością, pracowitością i przedsiębiorczością. Jedyną ich słabością było to, że liczebnie nie przedstawiali zbyt wielkiej siły, co spowodowało, że musieli ulec przemocy tureckiej.

Polityka turecka stosowała względem ujarzmionych ludów zasadę „divide et impera" (dziel i rządź) w formie najbardziej prostackiej.

Turcy utrwalali swe panowanie, podszczuwając jedne narodowości przeciw drugim i na stworzonych w ten sposób antagonizmach opierali swoją „rację stanu". Przeciw Ormianom podburzali sąsiadujących z nimi Kurdów, lud koczowniczy, dziki, pozostający na najniższym szczeblu rozwoju kulturalnego. Cały świat cywilizowany wzdragał się dowiadując się o masowych rzeziach, dokonywanych na bezbronnych Ormianach. Według późniejszych obliczeń ofiarą mordów padło ok. 1/4 żywej siły narodu ormiańskiego. Do tego dodać należy upośledzenie ekonomiczne, z powodu którego szerokie masy narodu ormiańskiego znajdowały się w stanie trwałej nędzy.

W rezultacie wojen rosyjsko - tureckich, część terytoriów ormiańskich znalazła się w granicach Rosji carskiej. Sytuacja Ormian ukształtowała się tu nieco lepiej. Mimo, że rząd carski również chętnie siał waśnie wśród podbitych narodów, jednak na terenie zaboru rosyjskiego nie dochodziło już do masowych rzezi i pogromów. Natomiast pod względem rozwoju ekonomicznego i kulturalnego nie było zbyt wielkich różnic po obu stronach granicy.

Nie trzeba się przeto dziwić, że wśród Ormian istniał w takich warunkach ogromny pęd do emigracji. Wyjeżdżał każdy, kto mógł i dokąd mógł, zwłaszcza z terenów zagarniętych przez Turcję. Sporo emigrantów ormiańskich znalazło się w Iranie, w krajach Lewantu — Syrii, Libanie, Palestynie, Egipcie. Dość dużo Ormian trafiło do Francji oraz do jej posiadłości północno - afrykańskich. Znaczne skupiska ormiańskie powstały w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej oraz w republikach południowo - amerykańskich Słowem, Ormianie, nie znajdując warunków istnienia w swojej ujarzmionej ojczyźnie, rozpierzchli się po całym świecie. Na emigracji zajmowali się częściowo handlem, częściowo — przeważnie we Francji i Stanach Zjednoczonych — pracowali jako robotnicy fabryczni. Było wśród nich wiele elementu niewykwalifikowanego, który spełniał najcięższe prace, np. jako tragarze portowi itd

WIELKA Rewolucja Październikowa przywróciła Ormianom ich dom ojczysty. W związku 16 socjalistycznych republik radzieckich, Armenia zajęła należne jej miejsce.

Po zakończeniu ostatniej wojny, rząd radziecki postanowił umożliwić Ormianom, znajdującym się na obczyźnie, powrót do kraju. Repatriacja trwa prawie już dwa lata. Przez ten czas do radzieckiej Armenii powróciło 86 tysięcy dawnych wygnańców, którzy znajdowali się w różnych zakątkach świata.

Właśnie niedawno ukazał się w prasie radzieckiej list otwarty repatriantów, skierowany do rodaków na obczyźnie. W liście tym są opisane warunki życia w Armenii radzieckiej.

W ciągu lat 28 — czytamy — naród ormiański z pomocą narodów Związku Radzieckiego przemienił swój kraj z feudalnego i zacofanego w zasobną uprzemysłowioną republikę. Rozgęd budownictwa jest tu tak duży, że zaszła potrzeba utworzenia przy Radzie Ministrów specjalnego zarządu do spraw architektury.

W republice dokonuje się olbrzymich przedsięwzięć: powstaje kaskada hydroelektrowni na szlaku, prowadzącym z wysokogórskiego jeziora Sewan, rozwija się wielkie budownictwo wiejskie, tworzy się rozgałęziona sieć kanałów nawadniających.

W całym tym budownictwie najczynniejszy udział biorą również i repatrianci. Wielu spośród nich odznaczyło się wydajną pracą, uzyskało wyróżnienia w postaci orderów i premii. Ludzie, którzy przy lądowaniu na ziemi ojczystej nie posiadali dosłownie nic, uzyskali teraz dobre zabezpieczenie materialne.

Dla przykładu: repatriant z Libii, Gawetisian, dostał za swoją pracę w kołchozie 160 kg. masła, 450 kg. sera, 25 kg miodu, większą ilość zboża, kartofli i innych artykułów, a oprócz tego 4.500 rubli w gotówce. Nie wchodzi to w dochód, jaki uzyskał z własnej, indywidualnej działki. 24 rodziny repatriantów, a zatrudnionych w kołchozie „Awangarda" otrzymały taką ilość produktów rolnych, jaka starczyłaby na zaspokojenie ich potrzeb w przeciągu kilku lat. Niektóre spośród tych rodzin otrzymały 600 i więcej pudów zboża.

W miastach i osiedlach Armenii — stwierdza dalej list, powstają nowe budynki mieszkalne, dla potrzeb repatriantów. Państwo wyasygnowało na ten cel milionowe kwoty, dało materiały budowlane, przeznaczyło pod budowę odpowiednie place i działki. Repatrianci uzyskali 1.500 nowych indywidualnych domków oraz 2.660 mieszkań. W trakcie budowy są domy o ogólnej ilości 7.680 mieszkań, oraz kilka tysięcy indywidualnych domków.

Wszystkie bez wyjątku dzieci repatriantów chodzą do szkoły. Otwarto dla nich 11 nowych zakładów naukowych oraz uruchomiono 64 dodatkowe klasy w szkołach istniejących poprzednio. Ok. 5 tys. dorosłych repatriantów analfabetów uczy się w 350 zespołach. 4 zaś tysiące małopiśmiennych — w 269 zespołach. Sporo młodzieży studiuje na wyższych uczelniach.

LIST kończy się słowami: „Nie ma i być nie może innego ustroju społecznego, który by mógł skuteczniej zapewnić istnienie i przyszłość narodu ormiańskiego niż sprawiedliwy, socjalistyczny ustrój społeczny. Życzymy Wam, drodzy bracia i siostry, niezachwianej i potężnej wiary w nasze dzieło. Niech z tą wiarą kieruje się wzrok Wasz ku umiłowanej ojczyźnie Armenii Radzieckiej, niech nadzieje i pewność powrotu do niej wzbudzą w Was nowe siły i nową energię do słusznej walki o ideały demokracji i postępu"

J. W.

POLSKA LUDOWA DBA
o swoich obywateli

W pięknym pałacu drzeczkowskim, odległym o 14 km od Leszna, rozgościło się od kilku dni 32 dzieci-Westfalczyków, przybyłych ostatnio większym transportem na wczasy do Macierzy. 20 dziewczynek i 12 chłopców to dzieci polskich górników i hutników, którzy jeszcze za czasów zaborczych wywędrowali za chlebem z Wielkopolski do uprzemysłowionej Westfalii.

Jest akurat południe. Na gwizdek wychowawcy zbiega się rozbawiona i roześmiana dziecіarnia na obszerny taras. Roztacza się stąd przepiękny widok na stary park, rozłożony w głębokiej kotlinie. Oto wymarzone miejsce na kolonie letnie!

Urodzone na obczyźnie, wychowane w środowisku obcym i wrogim **zachowały jednak mowę swych ojców.** Niektórym może trudno przychodzi wysłowić się po polsku, wiele wyrazów jest dla nich niezrozumiałych, pytania wprawiają ich nieraz w niemały kłopot, ale to nie jest ważne! **Najważniejszym jest to, że bije w nich serce polskie, że czują i myślą po polsku, że noszą piękne polskie nazwiska!**

Otoczone ojcowską opieką wychowawców czują się tu dobrze. Towarzyszy im 25 dzieci leszczyńskich, wybranych z kilku kolonii letnich, jakie zorganizowano w br. na terenie powiatu.

Serdeczna nić przyjaźni zawiązała się już w pierwszych godzinach pobytu między przybyszami a dziatwą leszczyńską. Szczególnie wzruszającym był moment następnego dnia po przybyciu gdy miejscowe dzieci chłopskie wręczały swym rówieśnikom z Westfalii wiązanki kwiatów. Te zaś przyrzekły zasuszyć je i zawieźć swym braciom na obczyźnie. W tych warunkach nauczą się szybko mówić poprawnie po polsku.

Na rozpromienionych twarzach znać niedożywienie. Wiadomo, Niemcy Zachodnie głodują! Dożywianie więc i nauka języka ojczystego jest największą troską wychowawców. Polska Ludowa dba o swe dzieci, które niemiłosierny los rzucił na obczyznę. Serdeczne przyjęcie spotkało ich w Lesznie, gdzie T. P. Ż. zorganizowało doskonały obiad, a fabryka „Kanold" obdarzyła każde z nich torebkami cukierków. Kilka instytucji miejscowych pospieszyło również z pomocą, oddając do ich dyspozycji samochody i pewne sumy pieniędzy na dożywienie i wycieczki. RTPD np. ofiarowało 10 tys. zł. Starosta powiatowy **Bonikiewicz** — 20 tys. zł, administracja maj. Drzeczkowo 20 tys. zł itd. Poza tym władze państwowe przeznaczyły po 16 tys. zł na 6-tygodniowy pobyt każdego ziecka. Dlatego też wyżywienie nie tylko jest dobre, ale nawet wyśmienite a przed wszystkim smaczne i o wysokiej wartości kalorycznej (do 4.000 kal. dziennie).

Nie wszystkie dzieci powrócą do Niemiec. Część z nich zostanie już na zawsze w kraju. Rodzice ich bowiem, po wielu latach tułaczki, **powrócą do Ojczyzny.**

Kierownictwo kolonii przygotowuje dla swych pupilów cały szereg miłych niespodzianek i wycieczek krajoznawczych, między innymi również do Krakowa, Zakopanego i Wieliczki. (bg)

—:□:—

Prezydent R.P. ojcem chrzestnym chłopskiego dziecka

W gromadzie Stoki, gmina **Łowyń, urodziła się rolnikowi Wacławikowi druga para bliźniąt.** Wszystkie dzieci Wacławików to sami synowie. Ostatnie to 6 i 7-my.

Prezydent RP Bolesław Bierut wyraził swą zgodę na przyjęcie najmłodszego syna Wacławików do grona swych „chrześniaków". Przy chrzcie zastępował Ob. Prezydenta — wicestarosta **Kłos.** Wręczył on Wacławikowej dwie wyprawki dziecięce nadesłane przez dostojnego „ojca chrzestnego".

Nowe zakłady energetyczne
powstaną w Wielkopolsce

W okręgu poznańskim i na Ziemi Lubuskiej, prowadzone są **poważne prace elektryfikacyjne,** mające na celu odbudowę zniszczonych obiektów i uruchomienia nowych zakładów.

W ramach planu inwestycyjnego przystąpiono do **odbudowy elektrowni wodnej „Bobrowa Góra" w Dychowie,** która jest największym zakładem wodno - energetycznym w Wielkopolsce **o mocy 75 tys. KW.**

W budowie jest również **wielka elektrownia w Gorzowie** o mocy, w pierwszym etapie 28 tys. KW. Uruchomienie tego zakładu nastąpi w 1949 — 1950 roku. Nowa elektrownia poznańska będzie rozbudowana o dalsze 30 tys. KW.

Prócz tych inwestycji, na ukończeniu jest obecnie **budowa linii przesyłowej 110 KW, na odcinku Poznań — Gorzów.** Umożliwi to zlikwidowanie nierentownej elektrowni w Gorzowie, a następnie pozwoli na przesyłanie z elektrowni poznańskiej brakującej ilości prądu dla Gorzowa i okolicy. Oddanie do użytku tej linii **nastąpi już 22 b.m.** Linia ta posiadać będzie chwilowo **napięcie 50 KW.**

Drugą, większą inwestycją jest budowa **linii 110 KW — Pakość,** koło Inowrocławia — Gniezno. Linia ta **będzie ukończona do 1 października b.r.** W pierwszym okresie napięcie jej będzie wynosiło 60 KW. Dzięki tej linii okręg poznański będzie w stanie uzupełnić brak energii w okręgu bydgoskim. W związku z tą inwestycją, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego przystąpi obecnie **do budowy podstacji 110/15 KW,** co pozwoli na racjonalne zasilenie w prąd Gniezna i okolicy, jak również zlikwidowanie nierentownej elektrowni w Gnieźnie.

Dla zapewnienia dostatecznej ilości energii na terenie Ziemi Lubuskiej, Zjednoczenie przystąpiło z początkiem bieżącego roku do budowy elektrowni, której instalacje i urządzenia otrzymano z dostaw UNRRA, **o mocy 1.950 KV.** Elektrownia ta budowana jest w Świebodzinie. Całkowite jej wykończenie i oddanie do użytku **przewidziane jest w połowie sierpnia b.r.** Będzie ona współpracować z elektrownią cieplną w Zielonej Górze i z elektrownią wodną w Raduszczu Starym.

Poza tymi pracami inwestycyjnymi Zjednoczenie przeprowadza w czynnych elektrowniach **kapitalne remonty.**

W Drzeczkowie żniwa idą pełną parą

Majątek Drzeczkowo, obejmujący 514 ha ziemi ornej i łąk należy do Zw. Zaw. Prac. Państwowych. Administruje nim stary ludowiec Jan Sawicki. Przyznać trzeba, że dobrze administruje. Przekonaliśmy się o tym w polu, w gospodarstwie podwórzowym i na podstawie ksiąg gospodarczych, które najlepiej ilustrują konkretne osiągnięcia.

Kompletnie zelektryfikowane budynki gospodarcze są utrzymane we wzorowym stanie. Nie stoją one oczywiście puste. Pełno w nich inwentarza żywego i martwego. Stodoły i śpichrze wypełniają się już tegorocznymi zbiorami.

Zimowy jęczmień — islandzki— **(było go 4 ha) — został już wymłócony. 188 q z 4 ha — to chyba ładny zbiór.** Niegorzej wypadły zbiory rzepaku ozimego, **bo z 7 ha wymłócono 200 q. pięknego ziarna.** Niejeden rolnik mógłby po zazdrościć Sawickiemu takich zbiorów!

W stodole jest już od 3 tygodni pierwszy zbiór siana pochodzący z łąk uprawionych i obsianych w br. mieszankami traw szlachetnych. Pierwszy ten pokos dał 80 q wysokogatunkowego siana. Ob. Sawicki oblicza, że drugi pokos da co najmniej 60 i trzeci 40 q. z jednego ha. Okazuje się, że warto jest racjonalnie uprawiać łąki, szczególnie w gospodarstwach hodowlanych.

Żniwa żytnie „idą" — już całą parą. Żniwiarki warkoczą nieustannie, kładąc na pole gęste pokosy żyta ludowego (Petkus). Wielki łan — „elity" i drugi — pierwszego odsiewu — dostarcza okolicznym chłopom doborowego ziarna siewnego. Podobnie doskonale zapowiadają się zbiory pszenicy, zbóż jarych i buraków cukrowych, które rosną na polach dorzeczkowskich w tym roku jak na przysłowiowych „drożdżach".

Możemy zatem spać spokojnie! Nie zabraknie u nas w tym roku ani chleba ani cukru. A do chleba też się jeszcze „coś" znajdzie. (bg)

Uniwersytet Ludowy w Dębinie
wzorowo spełnia swoje obowiązki

W szerzeniu oświaty wśród młodzieży rolniczej w Wielkopolsce dużą rolę miały Uniwersytety Ludowe. Dziś — w okresie przemian społecznych i politycznych — uczelnie te mają jeszcze ważniejsze zadania: dać tej młodzieży pełne wychowanie społeczne i obywatelskie, przygotować ją do roli dzielnych rolników i światłych obywateli.

Wiejski Uniwersytet Ludowy **w Dębinie** jest jedyną tego rodzaju uczelnią w pow. szamotulskim. Niestety, ilość słuchaczy jest tu stosunkowo niska. W pierwszym męskim kursie uniwersytetu (od 3.11.47 — 25.3.48) wzięło udział początkowo tylko 18 słuchaczy. W czasie kursu przybyło 6-ciu. Kurs ten wchłonął poza tym 9-ciu starszych uczniów, dwuletniej Szkoły Rolniczej, która ze względu na brak pomieszczenia zajmuje jedną ze sal gmachu UL. Idea Uniwersytetów Ludowych na terenie pow. szamotulskiego jest jeszcze zbyt mało przez społeczeństwo doceniana.

W takich warunkach nie było mowy o przeprowadzeniu selekcji w doborze słuchaczy. Element na kursie był bardzo różnorodny pod względem wieku (od 17 — 24 lat), jak i pod względem wykształcenia (od 3 klas szk. powsz. — do ukończ. IV semestru dwuletniej Szk. Roln.). Zdecydowaną jednak większość stanowili synowie rolników.

Słuchacze byli zorganizowani w spółdzielni uczniowskiej, która posiadała sekcję samorządową, gospodarczą i świetlicową. Uniwersytet posiada jeszcze skromny, własny teatrzyk kukiełek. Cieszy się on powodzeniem nie tylko wśród dzieci, ale także wśród starszych.

Poza inscenizacjami różnych piosenek ludowych odegrano 3 dłuższe przedstawienia, a mianowicie: „Lis przechera", „Krzywda nagrodzona" i „Szczęśliwe spotkanie". W ciągu kursu zorganizowano kilka wycieczek. Słuchacze korzystali również z filmów naukowych, wyświetlanych w pobliskim **Otorowie** przez inspektora O. D.

Dzięki uzyskanym subwencjom z kuratorium, Uniwersytet posiada kilkasettomową bibliotekę, odbiornik radiowy, wszelkie pomoce naukowe — i jest dobrze wyposażony, brak tylko odpowiedniego umeblowania do świetlicy.

Dużą wygodą dla słuchaczy, jak i dla wykładowców jest to, że gmach UL posiada elektryczne oświetlenie urządzenie wodociągowe i centralne ogrzewanie.

Słuchacze przerabiali poza wykładami z zakresu rolnictwa według programu dwuletniej Szk. Roln. — historię (z specjalnym uwzględnieniem historii chłopów), geografię, literaturę, przyrodę, higienę, rachunkowość, zagadnienia Polski współczesnej, ustroju społ. i gosp., życie społeczne i organizacyjne wsi, jej kulturę, zagadnienia etyczne. Specjalny nacisk kładli wykładowcy na pracę samokształceniową, na samodzielne opracowywanie przez słuchaczy referatów, na właściwie prowadzone dyskusje i omawianie wiadomości prasowych. Uniwersytet zajmuje ośrodek o obszarze 50 ha użytków rolnych wraz z pałacem, parkiem, ogrodem, domami mieszkalnymi dla służby folwarcznej i budynkami gospodarczymi.

F.B.

Wzajemna pomoc podczas żniw

Prezydium PRN w Gorzewie wydało zarządzenie terenowym Radom Narodowym, w myśl którego, powołane na czas orki i akcji siewnej Komitety Pomocy mają przystąpić do planowej pracy w akcji żniwnej. Wespół z komisjami kontroli społecznej mają one dopilnować, **żeby żniwa były wczas rozpoczęte i zbiory sprzątnięte.**

Mieszkańców gromad obowiązuje podporządkowanie się zarządzeniom wymienionych komisji.

Pow. Komitet Akcji Żniwnej w powiecie czarnkowskim, postanowił zaapelować do partii politycznych, związków zawodowych, i cechów, instytucji a nawet i urzędów, aby wykorzystując każdy dzień pogody, pomagali gremialnie przy żniwach. **Nie odmówili również swej pomocy obozujący na terenie powiatu harcerze.** Rolnik nie posiadający dostatecznej siły pociągowej, maszyn niwnych i ludzi, będzie mógł liczyć na dobrze uplanowaną pomoc sąsiedzką, która — jak i przy akcji siewnej — spełni swe zadanie. (D)

—:□:—

Pierwsza rata S.F.O.R.

Ogólny wymiar podatku gruntowego w powiecie ostrowskim **wynosił 85.168.000 zł. a wpłacono już 78 milionów.** Gorzej przedstawia się sprawa wpłat na fundusz oszczędnościowy. I rata **wynosiła ponad 28 milionów zł., a wpłacono dotychczas dopiero 50 proc.** (D)

Przeniesienie lokalu

Lokal SL w Gostyniu przeniesiony został z gromady Piaski do Gostynia Rynek 1 (obok Zarządu Miejskiego).

Junacy »SP« nie próżnują

Wolsztyńska młodzież żeńska i męska zorganizowana w hufcach „SP", przystąpiła do pracy. **Uporządkowała strzelnicę, park Miejski i Plac Św. Wincentego. Przebudowano stadion powiatowy, oczyszczono teren łazienek oraz usunięto gruzy po pałacu w parku miejskim.** Prace te zostały wykonane w 4 turnusach obejmujących po 90 junaków i junaczek.

Prawdopodobnie junacy się również przygotowanie terenu w Państw. Zakł. Przemysłu Drzewnego w Wolsztynie pod wystawę powszechną oraz teren dla szkolenia samochodowego.

Zamiast felietonu
— W walce z analfabetyzmem —

W okresie powojennym rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę walka z analfabetyzmem. Rzucono w teren hasło — „Ani jednego analfabety w kraju".

Zabrały się do tej roboty całe gromady światłych obywateli, a wyniki ich pracy są dotychczas olbrzymie. Coraz to otrzymujemy z terenu wiadomości o pomyślnym zakończeniu tej akcji.

Donoszą nam obecnie z OSTROWIA WIELKOPOLSKIEGO, że odbyła się tam konferencja powiatowa, poświęcona zwalczaniu analfabetyzmu.

Postanowiono na niej przeprowadzić rejestrację nieumiejących pisać i czytać i zorganizować dla nich specjalne kursy.

Przykład godny naśladowania.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626. Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5

CHŁOP I PRAWO

Pod jakim warunkiem można się stać właścicielem objętej nieruchomości?

Z dniem 10 lipca 1948 roku weszła w życie ustawa z dn. 16 czerwca 1948 roku, mocą której określone zostały uprawnienia osób, które przed dniem 13 września 1944 roku otrzymały we władanie grunty, wchodzące w skład nieruchomości ziemskich, przeznaczonych na cele reformy rolnej.

Jak wiadomo w dniu 13 września 1944 r. wszedł w życie dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

W wypadkach, gdy ktoś przed dniem 13 września 1944 roku otrzymał we władanie grunt przeznaczony na reformę rolną — sytuacja prawna nowego posiadacza gruntu nie była wyjaśniona.

Sprawy te reguluje ostatecznie ustawa z dnia 16 czerwca 1948 roku.

Mocą ustawy z dn. 16 czerwca 1948 r. grunty objęte we władanie przed dniem 13 września 1944 roku, poza obszarem Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska, a wchodzące w skład nieruchomości, przeznaczonych na cele reformy rolnej nadaje się na własność ich obecnym posiadaczom.

Jeżeli objęcie tych gruntów we władanie i wyodrębnienie gospodarcze nastąpiło przed dniem 1 września 1939 roku nadaniu, podlega obszar w granicach zakreślonych ustawą z dnia 28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej.

W wypadku objęcia lub gospodarczego wyodrębnienia gruntów po dniu 1 września 1939 roku, nadaje się grunty w granicach norm obszarowych, określonych w dekrecie z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Uprawnienie do otrzymania tytułu nadania służy osobom, które przed dn. 13 września 1944 r. otrzymały grunty, przeznaczone na cele reformy rolnej, pod warunkiem:

1) że osoby te otrzymały grunty we władanie:

a) bądź na podstawie przedwstępnych umów sprzedaży (przyrzeczenia sprzedaży), chociażby umowy te nie zostały pismem stwierdzone i nie zawierały terminu, w którym sprzedaż miała być dokonana,

b) bądź na podstawie umów sprzedaży, zawartych bez zachowania formy przepisanej prawem.

c) bądź na podstawie przedwstępnych umów darowizny, zawartych bez zachowania warunków wymienionych wyżej (pod lit. a i b),

d) bądź w wyniku działu, dokonanego przed dniem 1 września 1939 roku, bez względu na jego charakter i ważność.

e) bądź w toku przeprowadzanej parcelacji państwowych nieruchomości ziemskich w wykonaniu orzeczeń władz ziemskich o zatwierdzeniu projektu parcelacji i wykazu nabywców,

f) bądź też tytułem dzierżawy lub poddzierżawy, jeżeli osoby te były uprawnione do wykupu dzierżawnego gruntu.

2) że osoby te były uprawnione do nabycia gruntów na podstawie ustawy z dnia 28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej, a co do osób, które otrzymały grunty we władanie po dniu 1 września 1939 roku, że są uprawnione do korzystania z reformy rolnej na podstawie dekretu z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej,

3) że obszar gruntów, otrzymanych we władanie odpowiada przepisom ustawy z dnia 28 grudnia 1925 roku i nie przekracza norm przewidzianych w dekrecie z dnia 6 września 1944 roku.

4) że obszar gruntów otrzymanych we władanie na zasadzie darowizny nie przekraczał 20 ha.

5) że nastąpiło zerwanie łączności gospodarczej między gruntami, otrzymanymi we władanie, a pozostałą częścią nieruchomości, z której zostały one wydzielone, w szczególności zaś gospodarstwo na tych gruntach było prowadzone bez korzystania z budynków, należących do pozostałych części nieruchomości,

6) że osoby, które otrzymały grunty we władanie, prowadziły na nich gospodarstwo osobiście lub przy pomocy najbliższej rodziny: rodziców, małżonka, dzieci.

O nadaniu gruntu i o umorzeniu części należności przypadających za te grunty orzeka wojewódzka władza administracji ogólnej. W odniesieniu do osób, które otrzymały grunty we władanie po dniu 1 września 1939 roku władza orzekającą o nadaniu jest wojewódzka komisja ziemska.

Ustawa omawiana reguluje w sposób niezwykle korzystny dla wsi sprawę gruntów, podlegających parcelacji, a które na podstawie nieformalnych umów i transakcji przeszły przed dniem 13 września 1944 roku w posiadanie i użytkowanie nowonabywców. Ludzie ci mają obecnie moność w ramach obowiązujących przepisów prawnych stać się pełnoprawnymi właścicielami zagospodarowanych i objętych przez siebie nieruchomości.

Sygnatura: Km 115/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rewiru VII mający kancelarię w Warszawie, ul. Nowogrodzka Nr 14 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lipca 1948 r. o godz. 12 w Warszawie, ul. Smulikowskiego Nr 2a odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mieczysława Kaca składających się z mebli i radiodbiornika oszacowanych na łączną sumę zł. 70.000.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 10 lipca 1948 r
Komornik

1598-R

RADIO

ŚRODA, 21 LIPCA

6.00 Sygnał czasu i pobudka. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.00 Skrót dziennika. 7.05 D. c. muzyki. 7.20 Poradnik gosp. dom. 7.30 D. c. muzyki. 8.20 „Dalekie lata". od. pow. K. Paustowskiego. 8.35 D. c. muzyki. 8.55 Informacje. 9.00 Skrzynka PCK. 12.00 Dziennik południowy. 12.25 Recital skrzypcowy. 12.45 „Prawo dla wsi", pogadanka. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.45 Audycja: Józef Haydn. 15.30 Audycja 16.00 Dz. popoł. 16.30 Sonaty. 17.00 Słuchowisko dla młodzieży. 17.20 „Z naszych stron" gra zespół Kaczyńskiego. 18.00 „Mówi Wystawa Z. O.". 18.05 „Przez lądy i morza". 18.15 Audycja dla wojska „W czwartą rocznicę powstania PKWN" montaż literacki. 18.45 „Nowe książki". 19.00 Muzyka. 19.30 „Emancypantki", odc. powieści B. Prusa. 19.45 Aud. belgijska. 20.15 „Ciekawostki literackie". 20.20 „Skrzydlaci sprzymierzeńcy". 20.25 Dzień egzaminów w szkołach radzieckich". 20.30 Aud. Chopinowska. 20.58 Komunikat meteorologiczny i dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 „Tydzień Warszawy", gazeta dźwiękowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka taneczna.

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Pomorski Dział Rolnictwa i Reform Rolnych w Bydgoszczy ogłasza przetarg ograniczony na dzierżawę młyna wodno-motorowego w Makowiskach, gm. Solec Kujawski, pow. Bydgoszcz.

Oferty na dzierżawę składać należy w terminie do dnia 28 lipca rb. włącznie w gmachu Działu Rolnictwa i Reform Rolnych przy Alei 1-go Maja 95, pokój 43.

Do przetargu stawać mogą jedynie osoby, które mają zawodowe wykształcenie w rzemiośle młynarskim i są uprawnione do prowadzenia młynów na własne nazwisko i rachunek. Do oferty załączyć należy dokument wykazujący powyższe uprawnienia.

Osoby zainteresowane mogą oglądać przedmiotowy młyn w porze dziennej w terminie do dnia 28 lipca 1948 r. włącznie.

Z warunkami umowy dzierżawnej mogą osoby zainteresowane zapoznać się w Urzędzie ogłaszającym przetarg, pokój 43.

Oferty składać należy w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta przetargowa na dzierżawę młyna wodno-motorowego w Makowiskach, pow. Bydgoszcz" z zapodaniem wysokości oferowanego czynszu w kg zboża (żyta) rocznie oraz z załączeniem a) dowodu na wpłacenie wadium w wysokości 10% oferowanego czynszu i b) zaświadczenia Izby Rzemieślniczej o uprawnieniu do prowadzenia młyna.

Wadium zużyte zostanie na koszta ogłoszenia i przeprowadzenia przetargu, które ponosi oferent utrzymujący się na przetargu. Wadium wpłacać należy na konto nr 78 Państwowego Funduszu Ziemi w Państwowym Banku Rolnym Oddział w Bydgoszczy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 lipca 1948 r., o godzinie 10 rano w Urzędzie ogłaszającym przetarg przy Al. 1-go Maja 95, pokój 43.

Urząd ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Bydgoszcz, dnia 15 lipca 1948 r.

Za Wojewodę:
(—) K. Ceceniowski
Dyrektor
Działu Rolnictwa i Reform Rolnych

1605R

PORADY PRAWNE

Marian Wicher z Ostrowca. Jeżeli spadkodawca pozostawia dzieci, to dalsi krewni jak rodzeństwo odsunięci są od spadku, tak, że ojciec Wasz nie ma prawa do spadku po zmarłym bracie, a Waszym stryju. Jeżeli umowa dzierżawy była uwidoczniona w hipotece, nowonabywca, który kupił gospodarstwo pozostawione przez stryja, musi warunki umowy dzierżawnej wykonywać. Jeżeli dzierżawa istniała na zasadzie ustnego porozumienia, nowonabywca ma prawo żądać, aby dzierżawca usunął się z gospodarstwa. Ponieważ jednak budynki i zabudowania postawione były kosztem ojca Waszego — sum na nie wyłożonych możecie dochodzić od nowonabywcy na drodze sądowej. W sprawie uzyskania pracy powinniście zwrócić się do najbliższego Związku Samopomocy Chłopskiej.

„Posępna" Kobietów G. S. Jeżeli dłużnik Wasz, na którego macie już wyrok zasądzający należność — nie posiada żadnego majątku ani dochodów, to nie ma celu rozpoczynać egzekucji przez komornika. Zasądzone alimenta sa bardzo małe, możecie wystąpić do sądu o podwyższenie rat zasądzonych alimentów, wobec zmienionych warunków gospodarczych. Wyrok sądowy, jeżeli odda się go do komornika z prośbą o wystosowanie do zobowiązanego wezwania do zapłacenia sumy zasądzonej wyrokiem i komornik doręczenie takiego wezwania odnotuje na wyroku — nie przedawnia się w ciągu 30 lat. Powinniście wobec tego złożyć wyrok u komornika, prosząc go o skierowanie wezwania, a potem wyrok odebrać i zachować do odpowiedniej chwili. Jeżeli dziecko uzna drugi Wasz mąż, to pierwszy będzie tym samym zwolniony od wszelkich świadczeń. Wobec tego, aby dziecko miało sytuację swoją wyjaśnioną — powinniście wystąpić do sądu z pozwem przeciwko ojcu Waszego dziecka o ustalenie ojcostwa i nadania mu nazwiska ojca. Wszelkie akty odnoszące się do nabycia nieruchomości, spłat rodzinnych, kwitowania z udziału w spadku itp, powinny być sporządzane przed notariuszem. Wszelkie oświadczenia i pokwitowania prywatne nie mają znaczenia.

Termin trzech lat o którym piszecie, jest nieporozumieniem. Związek małżeński zarejestrowany w urzędzie stanu cywilnego ważny jest na całe życie. Z ważnych przyczyn sąd może orzec rozwód. Nadto w ciągu trzech lat od dnia wejścia w życie prawa małżeńskiego sąd może orzec rozwód, jeżeli małżonkowie po trzech latach małżeństwa zgodnie o to proszą. Nowe prawo małżeńskie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1946 roku.

Józef Stępień — poszukiwanie syna. Jeżeli syn Wasz zaginął w drodze do Wrocławia, a ostatnio był widziany w Piotrkowie, gdzie na dworcu pozostawił walizkę — powinniście złożyć zameldowanie do Prokuratury Sądu Okręgowego w Piotrkowie o zaginięciu, bowiem w takich wypadkach zachodzi przypuszczenie, popełnienia na zaginionym mordu rabunkowego. Jeżeli jednak przypuszczacie, że syn mógł być aresztowany, to informacji o tym, czy przypuszczenie Wasze od powiada prawdzie zasięgnąć możecie też w Prokuraturze wymienionej wyżej, lub w Prokuraturze Wojskowej. W Prokuraturze również należy zgłosić, że syn złożył w przechowalni na dworcu walizkę, której obecnie nie chcą Wam wydać.

M. Dmowski. Zdaje się, że władze prowadzące dochodzenie nie dały wiary osobom oskarżającym Was, gdyż nie potraktowały Was jak podejrzanego, a po przesłuchaniu zostaliście zwolnieni. Jeżeli chcecie „odzyskać opinię" poproście ludzi poważniejszych i bardziej wpływowych, aby udzielili na piśmie opinii o Was i te złóżcie u władzy prowadzącej dochodzenie.

Joachimiak Katarzyna. W sprawie Waszej napiszcie podanie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie ul. Jasna.

„Zły syn". Rodzice zarządzają majątkiem dziecka, jeżeli sprawują nad dzieckiem władzę rodzicielską i nie zostali w tym zakresie ograniczeni przez władzę opiekuńczą, czyli sąd grodzki. Władza opiekuńcza ma prawo, pomimo, że rodzice nie są ograniczeni w swoich prawach opiekuńczych, zainteresować się wypadkami, gdy rodzice działają na szkodę dziecka. Rodzice nie mają prawa bez zezwolenia władzy opiekuńczej zbyć nieruchomości, stanowiącej własność dziecka, ani jej obciążać. Sprawami tymi nie powinniście się przejmować, gdyż już niedługo będziecie pełnoletni i uzyskacie pełną zdolność do działań prawnych.

Żona MBP. Obowiązuje ogólna zasada, że w wypadku orzeczenia przez sąd rozwodu żona powraca do nazwiska jakiego używała przed wstąpieniem w związek małżeński. Jeżeli jednak z małżeństwa są dzieci, lub z ważnych przyczyn sąd może w wyroku rozwodowym przyznać żonie prawo używania nazwiska na bytego przez małżeństwo.

Czesław Kowal. Przysłaliście kupon z pytaniem: „czy doprowadzę swoje zamiary do celu". Niestety wróżyć nie umiemy, a udzielamy porad prawnych w szczegółowo opisanych sprawach i kwestiach prawnych.

Legitymacja członkowska stała. Podanie o ubezwłasnowolnienie składa się do sądu okręgowego właściwego według zamieszkania osoby, która ma być ubezwłasnowolniona. Notorycznie znane marnotrawstwo może być wystarczającą przyczyną do ubezwłasnowolnienia.

Zamieszanie metryczne. Stosownie do art. 44 prawa o aktach stanu cywilnego akt stanu cywilnego, stwierdzający zdarzenie nieprawdziwe, jest nieważny. Nadto ten sam artykuł postanawia, że, jeżeli się okaże, że akt stanu cywilnego, stwierdzający to samo zdarzenie, został już poprzednio sporządzony, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego unieważnia się jeden z aktów. Powinniście wystąpić o unieważnienie aktu nieprawdziwego do sądu.

KUPON nr 37

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

....

ADRES ....

....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

Z prac Kół Gospodyń Wiejskich

Lubelszczyzny



Dzieciarnia i kier. dziecińca w Woli Niemieckiej, pow. Lubartów,

Lubelszczyzna wyniszczona działaniami wojennymi — po odzyskaniu niepodległości długo jeszcze nie mogła cieszyć się pełnią wolności. Ukazały się na widowni bandy faszystowskie, ziejące nienawiścią do nowej rzeczywistości polskiej — wieś lubelska stała się terenem krwawych walk, a niektóre powiaty jak zamojski, tomaszowski, hrubieszowski zamieniały się w ruiny i zgliszcza. Ludność rozpoczęła wyjeżdżać na Ziemie Odzyskane, bądź też do innych bardziej bezpiecznych powiatów. Jednakże energicznie ze strony władz prowadzona akcja położyła kres bezprawiu i życie rozpoczęło powoli stabilizować się.

Kobiety długo nie mogły otrząsnąć się z grozy minionych przeżyć, zamknęły się w kręgu domowych trosk, by we wspólnym wysiłku całej rodziny odbudować własne gospodarstwo. To było najpilniejsze zadanie. Dopiero z chwilą, gdy zostały usunięte najważniejsze kłopoty można było przystąpić do pracy społecznej, mającej na celu odciążenie kobiety wiejskiej w jej ciężkiej pracy. Wtedy to Inspektorat Kobiecy ZSCh rozpoczął na szeroką skalę prace organizacyjne, a dziś może już poszczycić się pięknymi osiągnięciami. Kobiety zrzeszone w KGW biorą udział w akcji zagospodarowania, tak aktualnej i prowadzonej z dużym nakładem sił w naszym województwie. **Od czerwca 1947 r. założono na terenie Lubelszczyzny 325 kół, liczących 7.709 członkiń.** W akcji tej przodują powiaty: Lublin, Tomaszów, Łuków, Hrubieszów.

Koła Gospodyń Wiejskich w pow. łukowskim rozwinęły przemysł tkacki, a swoje samodziały i kilimy o wzorach artystycznych dostarcza ją do spółdzielni „Włókno Krajowe" w Łukowie. Prace zrzeszonych kobiet zostały w pełni ocenione, otrzymały one bowiem w postaci premiii warsztat tkacki dwuramienny, co niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju tkactwa na tym terenie.

Za przykładem Łukowa podąża obecnie pow. Biłgoraj i Radzyń. Dla zapewnienia dobrego rozwoju tej gałęzi gospodarki Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rol. przyznało na ten cel Lubelszczyźnie kredyty w wysokości 175.000 zł.

Wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich zakładają wzorowe ogródki warzywne i kwiatowe, a korzystanie z selekcyjnych nasion i racjonalna uprawa dają bardzo dobre wyniki i budzą uznanie dla wytrwałej i fachowej pracy kobiety wiejskiej.

Inspektorat kobiecy od początku swojej działalności prowadzi szeroką akcję szkoleniową. **Zorganizowano 35 kursów krawieckich, 57 kursów dla przodownic zdrowia na wsi** i wiele innych jak: gotowania, pieczenia, racjonalnego żywienia rodziny, prania, higieny domowej. **Obecnie na trzeci kwartał rozpracowano plan szkolenia w dziedzinie sporządzania przetworów owocowo jarzynowych,** by kobiety umiejętnie przygotowywały zapasy na zimę.

W ten sposób kobieta wiejska zdobywa wiedzę fachową, poznaje nowoczesne sposoby gospodarowania, przygotowuje się do racjonalnego wykonywania swoich obowiązków, by pozostał jej wolny czas na własne potrzeby kulturalne.

Aby zapewnić kobiecie możliwość swobodnej pracy w polu w okresie żniw, **zorganizowano w ubiegłym roku 400 dziecińców sezonowych,** prowadzonych przez wyszkolone na kursach Samopomocy Chłopskiej kierowniczki; **objęły one ogółem 10.000 dzieci.** W bieżącym roku w ramach współzawodnictwa z województwem rzeszowskim, akcja ta obejmie wszystkie powiaty. W wielu miejscowościach dzieci bedą korzystały z pięknych parków w byłych majątkach obszarniczych, a tam **gdzie tereny są zniszczone, dziecińce zostaną urządzone w specjalnie wybudowanych, odpowiadających warunkom higieny barakach.**

Większość Kół Gospodyń Wiejskich posiada świetlice, zaopatrzone w biblioteki, prenumeruje pisma jak „Chłopi", „Kobieta Wiejska", „Zielony Sztandar", „Dziennik Ludowy" i inne.

Inspektorat Kobiecy ZSCh dąży, by zmobilizować wszystkie kobiety wiejskie do wydajnej pracy w ramach ustalonego planu gospodarczego, co przyczyni się do podniesienia stopy życiowej i kultury narodu. Realizacji tych zadań kobiety dokonują na drodze współzawodnictwa zbiorowego i w ten sposób dają dowód, że na równi z mężczyznami potrafią twardo i nieustępliwie kroczyć ku lepszemu jutru.

J. Żukowska

W Święto Odrodzenia tanie przedstawienia

Na zarządzenie Min. Kultury i Sztuki, Dep. Przedsiębiorstw Artystycznych z dnia 9 lipca r.b. wszystkie teatry na terenie całej Polski zobowiązane są w dniu Święta Odrodzenia 22 lipca r.b. do zorganizowania przedstawień do święta pracy oraz przekazania biletów po cenach najniższych do miejscowych Komisyj Okręgowych Związków Zawodowych.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 12 badawczych otworów wiertniczych o średnicy 7 cali dla ustalenia miąższości pokładów żwirowych na terenie żwirowni „Ruda Pabianicka", z wykonaniem przekrojów każdego otworu i ułożeniem rdzeni otworów w skrzynkach w celu ich przechowania.

Głębokość otworów:
8 otworów po ca 25 m
4 otwory „ 15 m.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w kancelarii Wydziału Komunikacji (Łódź, ul. Piotrkowska 17) **do dnia 30 lipca r.b.,** godziny 12, w kopertach należycie zalakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie 12 badawczych otworów wiertniczych".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu, o godzinie 12 min. 15.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w kancelarii Wydziału Komunikacji (Łódź, ul. Piotrkowska 17).

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe — zgodnie z przepisami obowiązującymi — w wysokości 2% od sumy oferowanej należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej (Łódź, ul. Roosevelta 15), a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 15 lipca 1948 roku

16042 Zarząd Miejski w Łodzi

SPORT

Pietraszewski mistrzem Polski

W niedzielę 18 b. m. odbyły się na szosie wrocławskiej **kolarskie szosowe mistrzostwa Polski** na dyst. 180 km. Mistrzem Polski na rok 1948 został znany kolarz łódzki — **Lucjan Pietraszewski.** Zwycięstwo swoje zawdzięcza on lepszemu finiszowi. Ucieczki poszczególnych zawodników nie udawały się toteż prawie na całej trasie, zawodnicy jechali zwartą grupą. Na 2 km przed metą rozpoczął się finisz. Pierwszy na metę wpadł **Pietraszewski** w czasie 5:01 godz., za nim, w minutę później grupa złożona z 8 kolarzy — **Wrzesiński, Rzeźnicki, Wandor, Kudert, Gabrych, Czyż i Łazarczyk.** Tuż za nimi zaledwie w 2 sek. później wpadła następna zwarta grupa kolarzy — **Bukowski, Kapiak, Komorniczak, Królikowski, Mich, Napierała, Nowoczek, Sałyga, Siemiński i Wojcieszek.**

***

Walki o wejście do ligi trwają nadal. W ostatnich spotkaniach — znów jak zwykle, kilka **wyskoków** i nieprzewidzianych wyników, **jak** np. wysoka porażka **Baildonu, remis Pomorzanina,** porażka Gwardii Kielce itd.

Wyniki były następujące (na pierwszym miejscu gospodarze):

Grupa I — Zagłębie (Dąbrowa Górnicza) — Chełmek (Kraków) 1:1; Polonia (Przemyśl) — Skra (Częstochowa) 2:3 (1:1).

Grupa II — Baildon (Katowice)— Szombierki 1:6 (0:4); Legia (Krosno) — Pomorzanin (Toruń) 3:3 (2:1).

Grupa III — Ostrovia (Ostrów Wlkp.) — Gwardia (Szczecin) 7:2

Grupa IV — Wici (B-stok) — Ognisko (Siedlce) 2:2; Gwardia (Kielce) — PTC (Pabianice) 0:2 (0:0).

Grupa V — Bzura (Chodaków) — Lechia (Gdańsk) 0:2 (0:2); Gwardia (Olsztyn) — Lublinianka 1:2 (0:2).

W poszczególnych grupach **prowadzą: Skra, Pomorzanin, Ostrovia, Gwardia (Kielce), Lechia.**

»Bezpłatna nauka pływania dla młodzieży — w ramach powszechnej nauki pływania«

Polska YMCA przyjmuje zapisy na komplety bezpłatnej nauki pływania. Zapisy przyjmuje Sekretariat Wychowania Fizycznego codziennie w godz. 16—18, do dn. 21 lipca 1948 r.

Rozpoczęcie kursu w dn. 19 lipca 1948 r. 1603R

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Bydgoszczy ogłasza ponownie przetarg ofertowy na 5 samochodów osobowych marki:

1. KDF. 2. Wanderer, 3. Adler Junior, 4. Peugeot, 5. Mercedes ½ ton niekompletnych. Samochody te są do obejrzenia w Parku Samochodowym Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Bydgoszczy, ul. Czerwonego Krzyża nr. 5 w godzinach od 8-mej do godz. 11-tej. Oferty zalakowane z napisem: „Oferta na kupno samochodu" należy składać do dnia 26 lipca, do godz. 10-tej w biurze Parku Samochodowego, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert ZPNZ.

ZOPNZ zastrzega sobie wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

1606R Dyrekcja

PRZETARG

Wydział Powiatowy w Rypinie ogłasza przetarg nieograniczony na budowę Domu Wydziału Powiatowego w Rypinie. Budowa obejmuje roboty murarskie, ciesielskie i dekarskie.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 1% oferowanej sumy, złożonego gotówką w Kasie Wydziału Powiatowego w Rypinie.

W ofercie winien być wskazany termin ukończenia robót.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Budowa Domu Wydziału Powiatowego w Rypinie" należy złożyć w biurze Wydziału Powiatowego w Rypinie do dnia 30 lipca 1948 r. do godz. 11-tej.

Ślepe kosztorysy można otrzymać w biurze Wydziału Powiatowego w Rypinie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 bm. o godz. 12-tej.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferowanej sumy, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Rypin, dnia 15 lipca 1948 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta:
(Jerzy Rumianek)

1602R

Sygnatura: 289/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rewiru VII mający kancelarię w Warszawie, ul. Nowogrodzka Nr 14 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do wiadomości, że dnia 29 lipca 1948 r. o godz. 12 w Warszawie, ul. Zajęcza 10 i Al. Gen. Sikorskiego Nr 15 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Genowefy Borowiakowej składających się z mebli, urządzenia sklepowego, mamaszyny do szycia itp. oszacowanych na łączną sumę zł. 183.500.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 9 lipca 1948 r.
Komornik

1597

Km. 342/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rewiru VIII mający swą kancelarię przy ul. Nowogrodzkiej Nr 4 m. 4 podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie art. 602 k.p.c. w dniu 4.VIII.1948 r. o godz. 13-tej, w lokalu domu przy ul. Łuckiej Nr 10 odbędzie się licytacja ruchomości Henryka Zdyblewskiego składających się ze żniwiarki fir. Mc Cornik w komplecie i kosiarki tejże firmy na rzecz Stanisława i Marianny Stępień oszacowana na ogólną sumę zł 150.000

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu czynności.

Warszawa, dnia 16.VII.1948 r.
Komornik
J. Malicki

1596

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną R. K. U. z Ostrowca Św-Krzyskiego na nazwisko Sosnowski Jan. 1599